

Kobyłka, 2021 r.

Edyta Zbieć
Burmistrz Miasta Kobyłka
Urząd Miasta Kobyłka
Ul. Wołomińska 1
05-230 Kobyłka
Adres e-mail: burmistrz@kobyłka.pl

Pan Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

Pan Tadeusz Kościński
Minister Finansów

PETYCJA

Na podstawie art. 2 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz. U. z 2018 r. poz. 870) składam petycję o utworzenie:

Utworzenia Funduszu Miast Satelickich - finansowego wsparcia podążającego za osobami kupującymi nieruchomości w miejscowościach, leżących na obszarach wokół polskich metropolii, charakteryzujących się znacznym wzrostem liczby mieszkańców, borykających się z niedofinansowaniem, mając jednocześnie obowiązek zapewnienia odpowiedniego poziomu życia swoich mieszkańców.

Oświadczam, że wyrażam zgodę na ujawnienie na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego petycję lub urzędu go obsługującego danych osobowych podmiotu wnoszącego petycję/podmiotu trzeciego, w którego interesie wnoszona jest petycja, zgodnie z art. 4 ust. 3 ustawy.

UZASADNIENIE

Jako Burmistrz Miasta Kobyłka, 25-tysięcznego miasta leżącego w odległości 17 km od Warszawy, zwracam się do Pana Ministra i Pana Premiera o utworzenie tzw. Funduszu Miast Satelickich – finansowego wsparcia dla mniejszych miejscowości, będących satelitami metropolii, które nieustannie borykają się z niedofinansowaniem, mając jednocześnie obowiązek zapewnienia odpowiedniego poziomu życia mieszkańców.

Metropolie fundamentem polskiej gospodarki

Metropolie od lat napędzają krajową gospodarkę – 12 obszarów metropolitalnych generuje 55% PKB Polski, jak wynika z *Raportu o stanie polskich metropolii* PwC za 2019 rok. 55% PKB powstaje więc w dużych miastach centralnych takich jak Warszawa, Kraków, Wrocław i Poznań – ale także w miastach je okalających, takich jak Kobyłka, Suchy Las, czy Łagiewniki. Warszawa odpowiada aż za 20% polskiego PKB! – czyli tyle, ile 7 województw razem wziętych. Polski region stołeczny – czyli Warszawa wraz z ośmioma okalającymi ją powiatami

– odpowiada za niemal 1/5 całego polskiego PKB (tak, jak 7 najuboższych ekonomicznie województw). Tak wynika z danych GUS. Z kolei zgodnie z danymi zaprezentowanymi przez Eurostat, Warszawa jest na 18 miejscu wśród regionów UE pod względem PKB per capita liczonego parytetem siły nabywczej. Tym samym region warszawski wyprzedza w tej klasyfikacji m.in. Wiedeń, Budapeszt, Salzburg, Helsinki czy austriacką prowincję Tyrol.

W Kobyłce dzieci chodzą do szkół na dwie zmiany

Niewątpliwie przyjemnie jest przytaczać takie dane i je otrzymywać – ale jednocześnie w Kobyłce, oddalonej o kilkanaście minut jazdy pociągiem od stolicy, w której większość mieszkańców pracuje w Warszawie i buduje to wysokie PKB (bo średnia wieku, jak wynika z danych GUS wynosi nieco ponad 37 lat), brakuje pieniędzy na zapewnienie standardu XXI wieku, czyli min. odpowiedniej bazy oświatowej.

Gminy takie jak Kobyłka, uchwalając przyjazne powstawaniu nowych mieszkań Plany Zagospodarowania Przestrzennego zapewniają metropoliom przystępną cenowo bazę mieszkań i domów dostępnych dla nowych mieszkańców. Mieszkańców inwestujących w swoje przysłowiowe cztery kąty efekty wielu lat pracy, której owoce w znacznej części przeznaczone są na spłatę przez kilkadziesiąt lat kredytu hipotecznego. Wszystko po to, aby móc pracować w metropolii tworząc nasze wspólne PKB, pracować na dobrobyt swój i całego kraju.

Jako burmistrz Miasta, w którym co roku rodzi się ok. 350 dzieci i w którym od 2002 roku liczba mieszkańców wzrosła o 42,0%, a liczba dzieci w przedszkolach publicznych od 2008 roku wzrosła o 48%, czuję się w obowiązku zapewnić wszystkim osobom, które wybrały Kobyłkę na swoje miejsce do życia odpowiedni komfort, w tym również dostęp do odpowiedniej edukacji i przedszkoli. Tymczasem środki finansowe, jakimi dysponujemy, powodują, że takiej możliwości nie ma. Są za to przepełnione szkoły, w których dzieci chodzą na dwie zmiany, lekcje kończą się po godzinie 17, a zaczynają o 7. Powoduje to narastającą frustrację pracowników szkół, a także uczniów i ich rodziców, z powodu nieustannego lawirowania między zapewnieniem dzieciom odpowiedniej opieki, a wypełnianiem obowiązków zawodowych (i jest to trudniejsze niż kiedykolwiek, jeśli dziecko zaczyna lekcje o godz. 13!), brak możliwości organizowania w szkołach zajęć dodatkowych, wyrównywania szans edukacyjnych, rozwoju pasji i talentów.

Konieczna jest w Kobyłce budowa kolejnej szkoły – z naszych wyliczeń wynika, że potrzebujemy na ten cel 40 mln zł. To 1/3 całego rocznego budżetu Miasta, w którym niemal 50% wydatków bieżących stanowią wydatki na oświatę.

Przytaczam przykład Kobyłki, bo jest mi on najbliższy – ale to są problemy wielu miejscowości, okalających centralne miasta. To problem ogólnopolski, jak wynika z moich rozmów z władzami samorządowymi z różnych regionów naszego kraju. Podsumowując - nasi mieszkańcy pracują dla dużych miast, z dużymi budżetami, a korzystają z infrastruktury, usług, szkół, przychodni i przedszkoli w mniejszych miejscowościach, które z powodu niedofinansowania nie są w stanie zapewnić swoim mieszkańcom komfortu życia, jaki im się po prostu należy.

Wsparcie dla samorządów – Fundusz Miast Satelickich

Dlaczego podstawowe standardy postrzegam w kategoriach swojego obowiązku? Pomijając fakt, że każdemu włodarzowi powinno zależeć na poczuciu bezpieczeństwa, szczęścia i zapewnieniu komfortu życia mieszkańców - należy również pamiętać o tym, jak ważną decyzją jest kupno mieszkania w konkretnym miejscu, jak wielkie pieniądze w dzisiejszych czasach za tym idą, jak duże kredyty zaciągają kupujący i jak wielkie oczekiwania w związku z tym mają. Ludzie osiedlający się w ostatnich latach w Kobyłce nierzadko inwestują tu całe

swoje oszczędności, dorobek życia, czy biorą kredyty na kilkadziesiąt lat. Niedobrze się dzieje, jeśli po jakimś czasie tak ważna decyzja pociąga za sobą poczucie popełnienia błędu – w sytuacji, gdy najważniejsze potrzeby nie są realizowane, mamy do czynienia z całym społeczeństwem, sfrustrowanym i pozbawionym motywacji. I znów podkreślam, że nie jest to sytuacja dotycząca jedynie miasta, w którym jestem burmistrzem.

Fundusz Miast Satelickich, o utworzenie którego wnoszę, mógłby zapewnić dostęp do szkół, dróg i innych usług publicznych dla tych z nas, którzy nie mieszczą się już w Warszawie (czy innych dużych miastach) przeprowadzają się do Kobyłki, Marek, Łagiewnik i dziesiątek innych małych i większych miast i wsi dookoła metropolii, gdzie budują dobrobyt całej Polski. O tym, że potrzeba takiego myślenia, niech świadczy fakt, że w 12 miastach centralnych metropolii mieszka 18% całej ludności kraju, wytwarzając 32% całkowitego PKB Polski, a w miastach takich jak Kobyłka i innych tworzących obszar metropolitalny mieszka 16,1 miliona osób, czyli 42% całej ludności, wytwarzając jednocześnie 55% całkowitego PKB Polski. Jednocześnie ich potrzeby życiowe - szkoły, drogi, komunikacja finansowane są z budżetów miast – „sypialni”, na których niedofinansowanie wpływają również kwestie podatkowe (np. firmy, w których pracują nasi mieszkańcy, odprowadzają podatki do budżetu centralnego i do budżetu miasta - metropolii. Samorządy nie mają również realnej możliwości zmuszenia mieszkańców do płacenia podatków w miejscu zamieszkania.

W chwili obecnej miasta takie jak Kobyłka mają bardzo ograniczony dostęp do zewnętrznych środków finansowych. Krajowe programy nakierowane są na dofinansowanie dużych przedsięwzięć inwestycyjnych (strategicznych dla danego regionu) natomiast środki unijne w nowej perspektywie finansowej, nakierowane są na rozwój obszarów wiejskich, transformacji regionów górniczych, innowacji i współpracy nauki i biznesu. W wyniku niekorzystnego podziału terytorialnego i wydzielenia z województwa mazowieckiego regionu warszawskiego stołecznego, nasze miasta, takie jak Kobyłka zostały wykluczone z możliwości pozyskania dofinansowania z Regionalnych Programów Operacyjnych oraz większości Programów Krajowych 2021-2027. Ponadto maksymalny poziom dofinansowania z projektów strukturalnych to tylko 50% (było nawet do 100%).

Apeluję więc do Pana Premiera i Pana Ministra o pochylenie się nad sytuacją miast – satelitów i stworzenie rozwiązań, które pomogłyby w rozwiązaniu problemu ich nieustannego niedofinansowania. Jeżeli chcemy utrzymać dynamiczny wzrost gospodarczy, musimy zapewnić odpowiednie warunki życia i rozwoju w miastach, stanowiących zaplecze metropolii. Fundusz Miast Satelickich, regulujący odpowiednią dystrybucję środków, podążający za osobami wykuwającymi PKB byłby realnym narzędziem do zapewnienia należytego standardu życia mieszkańców miast satelickich polskich metropolii, w tym oświaty, która jest wartością wymagającą szczególnej ochrony w imię dobra wspólnego i mieści się w zakresie zadań i kompetencji Pana Premiera i Pana Ministra.